

Ks. LUKASZ KAMYKOWSKI (Kraków)

KSIĄDZ PROFESOR ADAM KUBIŚ

Dwudziestopięciolecie pracy naukowej i dydaktycznej na uczelni to sposobny czas, by zaprezentować syntetycznie gronu Czytelników pisma Papiesskiej Akademii Teologicznej w Krakowie dotychczasowe owoce pracy Jubilata i pokusić się o krótką charakterystykę jego dorobku naukowego i dydaktycznego. W wypadku Księdza Profesora Adama Kubisia — od 4.06.1992 r. Rektora Papiesskiej Akademii Teologicznej w Krakowie — wyróżnienie słowa-kłucza, charakteryzującego jego 40-letnie życie kapłańskie, nie jest trudne: Kościół. Książd Profesor — można bez wielkiej przesady powiedzieć — całe swe życie poświęcił misterium i sprawie Kościoła.

Ks. Adam Kubiś (od r. 1979 kapelan honorowy Ojca św.) urodził się 15.11.1928 w miejscowości Buków (parafia Mogilany) w archidiecezji krakowskiej. W roku akademickim 1947/48 studiował matematykę, a w latach 1948—1953 teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Święcenia kapłańskie otrzymał 28.06.1953 r. Przez dziewięć lat pracował jako wikary na parafiach w Trzemeśni (1953—57), Wadowicach (1957—60) i Oświęcimiu (1960—62). W latach 1962—63 i 1968—70 pełnił funkcję prefekta w Krakowskim Seminarium Duchownym.

Licencjat z teologii uzyskał na Papiesskim Wydziale Teologicznym w Krakowie pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Eugeniusza Florkowskiego w 1963 r. Był to pierwszy stopień nadany przez tę uczelnię po likwidacji Wydziału Teologicznego UJ przez władze komunistyczne w 1954 r. Zainteresowania eklezjologiczne ks. Kubisia ujawniły się już w temacie pracy licencjackiej: *Nauka Marcina Kromera o znamionach Kościoła*.

I

Bezpośrednio po uzyskaniu licencjatu z teologii ks. Kubiś wyjechał na dalsze studia do Rzymu. Jego studia rzymskie na Uniwersytecie Gregoriańskim przypadły na okres soboru watykańskiego II (1963—1967). Fakt ten zaważył na kształcie całej jego twórczości naukowej. Sobór przeżyty jako wydarzenie bliskie, wciąż obecne tak czy inaczej w czasie jego pobytu w Kolegium Polskim w Rzymie, zwłaszcza w okresach sesji, gdy zatrzymywali się tu biskupi z Polski, wśród nich wikariusz kapitulny, a wkrótce arcybiskup krakowski Karol Wojtyła, wszedł potem na stałe w samo serce jego wykładu.

dów o Kościele. W tym właśnie gorącym okresie, gdy wiele czasu trzeba było poświęcić, by pomagać soborowi „na zapleczu”, rodziła się też pod kierunkiem profesora René Latourelle’a SJ rozprawa doktorska ks. Kubisia (*La théologie du martyre au vingtième siècle*, Romae 1968), do dziś cytowana w teologicznej literaturze polskiej i zagranicznej i wykorzystywana w pracach Kongregacji ds. Kanonizacji.

Po raz pierwszy pojawia się u Autora temat idei *martyrium* w myśli chrześcijańskiej; temat miejsca heroicznego świadectwa męczenników w uwierzytelnieniu Kościoła jako „znaku podniesionego dla narodów” Idea męczeństwa i jej aplikacja do konkretnych osób — w szczególności do Maksymiliana Marii Kolbego, powszechnie nazywanego jeszcze przed beatyfikacją (która przyznała mu tylko tytuł „wyznawcy”) „męczennikiem Oświęcimia” lub „męczennikiem miłości” — stanowi odtąd ważny wątek twórczości naukowej Księdza Profesora, zwłaszcza w okresie przygotowań do kanonizacji o. Kolbego i toczących się w związku z tym dyskusji wokół teologicznej i kanonistycznej kwalifikacji jego śmierci jako męczeństwa. Ks. Kubiś akcentuje w teologii męczeństwa przede wszystkim bliską więź męczennika z Chrystusem w Jego Ofierze, dzięki której „męczeństwo i Kościół oddają sobie wzajemnie świadectwo”, a męczennik, jak podkreśla konstytucja *Lumen gentium* (por. KK 42), uczestniczy w szczególnie głęboki i przejrzysty sposób w owej „największej miłości” „oddania życia za przyjaciół” (J 15, 13). Dobra znajomość całości teologicznej problematyki męczeństwa daje podstawy do ukazania ofiary o. Kolbego jako prawdziwego męczeństwa w duchu starochrześcijańskiej idei, rozumianej i zrealizowanej w nowy sposób w kontekście ludobójczych systemów naszego wieku.

Głównym tematem systematycznego studium, które rozpoczął dzięki naukowemu stypendium na Uniwersytecie Lowańskim w Belgii w latach 1967—1968, i zarazem przedmiotem habilitacji z zakresu eklezjologii (użytkowanej na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie w roku 1978) stał się jednak sobór watykański II — wielki moment dziejów Kościoła, którego Ksiądz Profesor jest przede wszystkim zaangażowanym świadkiem (*martyś*), broniąc w dyskusjach jego autentycznej głębi przed uproszczonymi osądami; sobór widziany poprzez kluczowe dokumenty i dokumentację ich trudnego nierzadko rodzenia się. Wiodące idee podstawowego dokumentu doktrynalnego: konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* stały się myślami przewodnimi jego poszukiwań badawczych, w których docieka źródeł, genezy, oraz implikacji eklezjologii soboru dla życia Kościoła.

Rozprawa habilitacyjna, dotycząca kategorii sakramentu w formowaniu się soborowej doktryny o Kościele, a drukowana w serii artykułów w „Analecta Cracoviensia”, stanowi tego najpełniejszy przykład; ukazuje też może najpełniej charakterystyczny dla Profesora sposób podejścia do tajemnicy chrześcijaństwa, w którym kronika wydarzeń i analiza tekstów spletają się

ściśle, by poprzez wszystkie ludzkie uwarunkowania pokazać przebijanie się Bożego światła. Jego drobiazgowo studium obszernej dokumentacji soboru jest zawsze obficie poparte fragmentami wypowiedzi ojców soborowych, umieszczonymi w historycznym kontekście konkretnego etapu dyskusji nad prawdą o Kościele. Ta troska o interpretowanie wypowiedzi w ścisłym powiązaniu z rozwojem wypadków — przychodzą tu na myśl słowa nauki innego wielkiego dokumentu soborowego o „ekonomii Objawienia”, dokonującego się *gestis verbisque intrinsece inter se connexis* (KO 2) — owocuje plastycznym, wielowymiarowym obrazem treści kryjących się za zwięzłymi nieraz zdaniami ostatecznych sformułowań tej konstytucji. Tekst dokumentu ożywa na tle głębi zmagania o pełniejsze ujęcie prawdy Objawionej, a czytelnik, który zdobył się na trud przesłedzenia za Autorem wszystkich dróg formowania dokumentu, nie tylko pełniej rozumie sens nauki Kościoła o sobie samym, lecz zaraża się również pasją śledzenia pulsu jego życia: boskiego misterium wpisanego w dzieje ludzi; zaczyna głębiej czuć to życie: *sentire cum Ecclesia*.

II

Znając ten sposób podejścia do misterium Kościoła, jaki ujawnia się w jego pismach, lepiej rozumie się zaangażowanie Księdza Profesora Kubisia w te odcinki bieżącego życia Kościoła, za które czuje powierzona sobie odpowiedzialność. Sam zresztą tu widzi swoje pierwszoplanowe zadanie i główne pole swych dokonań. Są to konkretne sprawy organizacji nauki katolickiej w Polsce. Główne miejsce jego posługiwania w Kościele to przede wszystkim sprawy Papieskiego Wydziału Teologicznego i wyrosłej z niego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, gdzie uzyskał profesurę nadzwyczajną w 1986 r., gdzie zawsze był czynnie obecny w sprawach organizacji i struktur zapewniających uczelni funkcjonowanie, gdzie przez trzy kadencje pełnił funkcje prorektora (1982—1991).

Zamieszczając w jubileuszowym liście słowa „osobistej wdzięczności za lata pełnej oddania współpracy w czasach [...] pasterzowania w Archidiecezji Krakowskiej”, Ojciec św. pisze o niej: „bardzo bliska”, „na którą zawsze mogłem liczyć” i odkrywa w ten sposób rąbek tajemnicy co do tej z konieczności mało znanej światu posługi, której pewnym świadectwem jest nazwisko „redaktora naukowego” w książce *U podstaw odnowy* (Kraków 1972) i tytuł „współpracownika” w *Rekolekcjach watykańskich* (Kraków 1977) ks. kard. Karola Wojtyły. W tymże liście Jan Paweł II, wspominając „okres walki o prawo do istnienia i o miejsce w środowisku uniwersyteckim Krakowa dla najstarszego Wydziału Teologicznego w Polsce”, podkreśla zasługi Księdza Profesora w tym względzie.

Już bowiem przy boku Kardynała Wojtyły zaangażowanie Księdza Profesora w sprawę nauki katolickiej w Polsce nabrało wymiaru szerszego niż uczelnia krakowska. Ks. Kubiś pełnił funkcję sekretarza Sekcji Profesorskiej Teologii Fundamentalnej przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej w latach 1970—1983, był prosekretarzem, a potem sekretarzem Rady Naukowej Episkopatu Polski w latach 1973—1989, jest prosekretarzem i sekretarzem Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej od 1973, był sekretarzem Kongresów Teologów Polskich: Lublin 1971, Kraków—Mogiła 1976, Lublin 1983, Lublin 1989. Owocem sekretarskich zabiegów są tomy materiałów kongresowych: *Teologia a antropologia*, *Teologia nauką o Bogu*, *Chrześcijaństwo a kultura polska*, *Chrześcijańskie dziedzictwo bizantyńsko-słowiańskie*.

III

Konkretyzacja życia dla Papieskiej Uczelni w Krakowie to także wieloletnia praca dydaktyczna, wykłady z eklezjologii, zwłaszcza zaś seminarium naukowe. Tu właśnie owa pasja przekazania życia Kościoła jako przedmiotu krytycznej naukowej analizy i fascynującego misterium zarazem wyraża się w najbardziej charakterystyczny dla Profesora i sugestywny sposób. W wątek zasadniczego tematu rocznego pracy seminarium, który Ksiądz Profesor zawsze stara się dobrać tak, by dotyczył aktualnych spraw Kościoła, wplata się dyskusja nad prowadzonymi magisteriami, licencjatami czy doktoratami: uczestnicy uczą się zarazem, czym żyje Kościół dziś, oraz jak ważne jest dobre ustawienie tematu, rzetelna analiza dokumentów źródłowych, właściwie skomponowany plan, a także znajomość kontekstu życiowego omawianych dokumentów czy prac teologicznych, by móc uchwycić w drobnych nieraz niuansach sformułowań newralgiczne punkty problematyki teologicznej i życia Kościoła. Uczestnicy seminarium mają też zawsze żywą świadomość, w jakiej uczelni i w jakiej tradycji teologicznej uczestniczą przez swe studia, gdyż bieżące życie Akademii i jej historia — głównie poprzez żywe świadectwo Profesora związanego z nią od kilkudziesięciu lat — są stale obecne „między wierszami” prowadzonych zajęć.

W ramach pracy dla uczelni nie można nie wspomnieć trudu włożonego w przygotowanie 24 tomów rocznika „*Analecta Cracoviensia*”: od początku sekretarzował w tym dziele śp. Ksiądz Profesorowi Kłósakowi (1969—1980), począwszy od tomu XIII był redaktorem naczelnym pisma (1981—1992). W trudnych latach, gdy samo wspomnianie nazwy Papieskiego Wydziału Teologicznego czy — później — Papieskiej Akademii Teologicznej było wykreślane przez cenzurę, gdy trzeba było ponawiać starania o zgodę na ukazanie się drukiem każdego kolejnego woluminu, potem o utrzymanie prawa wydawania czasopisma, zabiegał o ukazywanie się kolej-

nych tomów, godnych krakowskiej uczelni od strony treści i formy. Jak wszędzie, tak i na tym polu jego energia, pilnowanie terminów, chodzenie za ludźmi, osobiste dogłądanie najważniejszych spraw pozwoliły pismu przetrwać i utrwalić swoją pozycję. Bez owego osobistego zaangażowania ks. Kubiśa krakowska uczelnia teologiczna nie miałaby pewnie dziś tego świadectwa ćwierćwiecza swej działalności naukowej, jakie stanowią „*Analecta Cracoviensia*”

Ks. Kubiś jest także inicjatorem i redaktorem naczelnym „*Studiów do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*” Studia te — między innymi — stawiają sobie za cel wydanie kilkutomowej historii dziejów tego Wydziału.

Nie sposób nie wspomnieć zaangażowania Księdza Profesora w tworzenie i zacieśnianie więzi międzynarodowych w personalnych i instytucjonalnych kontaktach papieskiej uczelni w Krakowie ze środowiskami teologicznymi innych krajów. Ks. Kubiś dał się poznać jako wielokrotny aktywny uczestnik sympozjów, głównie w ramach *Internationale und interdisziplinäre Kolloquien* (Berlin); brał udział w pracach światowych zebrań *Fédération Internationale des Universités Catholiques* (1980 Louvain-la-Neuve, 1983 Santiago) i w licznych zebraniach rektorów europejskich uniwersytetów katolickich. Jemu w znacznej mierze Papieska Akademia Teologiczna zawdzięcza umowę o współpracy naukowej z Wydziałem Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Bochum i rozwój naukowych kontaktów obu uczelni. Ks. Profesor miał również, poza Bochum, wiele gościnnych wykładów na uniwersytetach niemieckich w Moguncji, Passau, Regensburgu, Wiedniu.

We wszystkich tych dziedzinach jego pasja dla Kościoła wyraża się w niestrudzonej działalności; poświęca się jej bez przerwy, widząc zarówno duchową doniosłość spraw, jak i wymagania materialne ich realizacji. Na przykład jego zaangażowanie w sprawy kapituły metropolitalnej na Wawelu, której jest członkiem od roku 1979, wyraziło się zwłaszcza w podjęciu — na stanowisku prokuratora (1979—1983) tego bogatego w wielowiekową tradycję organu Kościoła krakowskiego — problemu odzyskania dla celów kościelnych (m. in. na potrzeby Akademii), renowacji i adaptacji kamienic kapitulnych przy ulicy Kanoniczej w Krakowie.

Nieraz w trakcie obrad, debat roboczych, które śledzi — można by sądzić — z pewnym roztargnieniem, od czasu do czasu się ożywia, nawet „zaperza”; jest to znak, że dotknięto sprawy, która jawi mu się jako istotna dla jakiegoś odcinka życia papieskiej Uczelni czy innego wymiaru życia Kościoła partykularnego; że — jego zdaniem — chodzi o punkt, w którym przez taką czy inną decyzję można pomóc lub przeszkodzić w rozwijaniu się pewnego żywotnego aspektu tego *universale salutis sacramentum* (por. KK 48) na jakimś jego etapie i w jakimś jego wycinku. Jest w tym troska, by to,

co partykularne, widzieć na tle tego, co powszechne, a jednocześnie by nie zapominać, że to, co uniwersalne, musi się przejawiać w lokalnym konkretności.

*
* *

[...] *sensu Kościoła nie można i nie wolno rozpatrywać wyłącznie w kategoriach doczesnych osiągnięć. [...] wszystkie te godne szacunku i najwyższego uznania osiągnięcia są czymś wtórnym i nieistotnym w odniesieniu do nadprzyrodzono-eschatologicznej, zbawczej misji Kościoła. [...] Istotnie bowiem stanowi o nim tylko łaskawa i niczym nie zasłużona obecność Boga w świecie, którego miłość i dobroć względem ludzi objawiła się cieleśnie w osobie Jezusa Chrystusa (por. Kol 2,9). Siłom i potęgom tego świata Kościół ma ukazywać tylko Chrystusa jako ukrzyżowaną mądrość Boga, chociaż w ich ocenie jest on głupstwem i zgorzeniem (por. 1 Kor 1, 23—24). Kościół na ziemi — zgodnie z duchem i literą zarazem nauczania II Soboru Watykańskiego — żyje z miłości Boga i dla miłości Bożej, bezinteresownie oddając się w niej na służbę człowiekowi.*

(Z artykułu: *Vaticanum II — wydarzenie i dzieło*, „*Analecta Cracoviensia*” 19:1987 s. 469).

Sens Kościoła, *sensus Ecclesiae*, przenika sensem także życie tych, którzy świadomie w nim uczestniczą, czynnie go współokreślając. Czy można z racji jubileuszu 25-lecia pracy dla kościelnej Uczelni i 40-lecia kapłaństwa życzyć Autorowi zacytowanych wyżej słów czegoś innego niż tego, by przez dalsze, jak najdłuższe lata sens Kościoła napępiał sensem jego twórcze życie?